N^er. 56.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 9. MAIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 7 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 27 liniy 9,4	Wschodni	Południowo-wschodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 9,3		Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +18	„ — 8,9		Południowy	Chmurno.
8	Zrana . . .	Stopni ciepła . +12	Cali 27 liniy 8,5	Północny	Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +21	„ — 8,6	Północny	Północno-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 9,4		Zachodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości iż w dniu 16 Maja r. b. w Biórze Burmistrza Miasta Rawy, w przytomności Kommissarza Obwodu Rawskiego, minus licytacya na wystawienie tamże Jatek Piekarskich i Rzeźnickich odbytą zostanie. Chcący się zatém wspomnioney podiąć Entrepryzy zechce się na powyższey znaydować minus licytacyi, która od Summy zł. 19149 gr. 14 rozpoczętą będzie.

Przystępuiący do licytowania Vadium w gotowiznie zł. 2500 wynoszące złożyć winien.

Rysunek Architektoniczny, Kosztorys, plan sytuacyyny obranego na ten cel placu, i Warunki przedlicytacyyne w Biórze wspomnionego Burmistrza każdego czasu przeyrzane bydź mogą.

w Warszawie Dnia 28 Kwietnia 1825 r.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Wzywa niniéyszém niewiadomego z teraźnieyszego pobytu Sokołowskiego, byłegoExaktoraUrzędu konsumpcyynego Dąb e, lub też w razie śmierci iego, Sukcessorów, ażeby po odebranie pokwitowania Jzby obrachunkowéy z Rachunku roku N. $\frac{13}{14}$ jako z czasu iego Urzędowania, do Kommissyi Woiewodzkiéy Wydziału Skarbowego i Sekcyi Skarbowéy zgłosił się.

w Warszawie Dnia 9 Kwietnia 1825 r.
(Podpisy iak wyżéy)

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie niniéyszém do publiczney wiadomości, iż w dniu 25 Maia r. b. w Biórze Burmistrza Miasta Rawy przez cały skład Urzędu Mieyskiego, w przytomności Kommissarza Obwodu Rawskiego publiczna licytacya na wypuszczenie w wieczną Dzierżawę folwarku Podkonnice zwanego, a do Gminy rzeczonego Miasta należącego, odbytą zostanie.

Chęć zatém takowy w wspomnioną wziąść Dzierzawę maiący; zechce się na powyższéy znaydować licytacyi, która od Summy zł. 2,256 gr. 20 wkupnego rozpoczętą będzie.

Przystępuiący do licytacyi Vadium w gotowiznie zł. 564 gr. 5 wynoszące, a iednorocznemu Czynszowi wyrównywaiące złożyć winien.

Plan rzeczonego Folwarku i warunki przedlicytatacyyne każdego czasu w Biórze wspomnionego Burmistrza przeyrzane bydź mogą.

w Warszawie Dnia 28 Kwietnia 1825 r.
(Podpisy iak wyżéy)

Dyrekcya Jeneralna Loteryy Królestwa Polskiego.

Podaiąc do publiczney wiadomości Plan następuiącéy 28 Loteryi Klassyczney, uwiadamia zarazem, iż ciągnienie téyże Loteryi w poniżéy wyrażonych terminach odbywać się będzie, to iest:

1széy Klasy dnia 5 Sierpnia 1825 r.
2giéy — — 5 Września —
3ciéy — — 7 Października —
4téy — — 7 Listopada —
Rozpoczęcie 5téy Klassy dnia 2 Grudnia.

Plany z obszernem dla Graiących Obiaśnieniem, znayduią się u Kollektorów tak w Warszawie, iako też i po Woiewództwach ustanowionych, u których i Losów w krótce także dostać iuż będzie można, za opłatą w tychże planach wyrażoną. — Jeżeliby zaś kto zamieszkały w mieyscu, w którém Kollektor Loteryi nie znayduie się, życzył sobie nabyć Losów do niniéyszéy Loteryi, może więc zgłosić się w tym przedmiocie *franco* do Dyrekcyi Jlnéy Loteryy, z dołączeniem należnéy opłaty, a żądaną Jlość takowych do mieysca w podaniu swém wyrażonego, przesłaną mieć będzie.

w Warszawie 3 Maia 1825.

Dyrektor Jeneralny *Kochanowski.*
Za Sekretarza Dyrekcyi *Szczawiński.*

WARSZAWA.

— P. *Stratford-Canning* Poseł Angielski wyiechał dnia wczorayszego do Berlina.

— Kr. Pruski tayny Radca *Tschope* przybył tu dnia wczorayszego z Berlina.

— W *Kuryerze* ogłosił JP. H. L. *Zaleski* że w Styczniu b. r. był świadkiem iak ze stawu wyciągnięto sieciami około 10 iaskołek nożkami z sobą poczepianych, które do ciepłego pokoiu wniesione ożyły.

— W ciągnieniu 603 Loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém dnia 9 b. m. i r. wyciągnięte zostały w następuiącym porządku Numera: 84. 64. 51. 72. 34.

PRZYIECHALI (dnia 7 i 8 Maja)

Lewi Jzydor Metr fortepianu, z Wiednia — Słubicki August poseł z Brześcia Kuiawskiego — Skorkowski Felix poseł z Wielkowoli — Leduchowski Jan, poseł z Jędrzeiowa — O borska Zofia Hrabina z Rzeszowa. — Leduchowski Józef Hrabia kamerjunkier z Klementowa — Jezierski Stanisław Hrabia, poseł z Mińska — Wilhelmi Bogumił poseł z Bięniewic — Walewski Józef poseł z Sieradzkiego — Biliński Jan Poseł z Gróyca — Deskur Andrzéy poseł z Kozienic — Szymczykiewicz poseł z Powiatu Lelowskiego — Bardzikowski Stanisław poseł z Płocka — Staniszewski Leopold poseł z Łomży — Mirski Kazimierz Xiąże poseł z wsi Klipidy— Dębińska Helena Hr. z Krakowa — Obniski Franciszek poseł z Krzeszowa — Żochowski Józef poseł z Zyrzyna — Sołtyk Franciszek poseł z Piastowa — Bardzyński Jan poseł z Glaznowa— Kiciński Jan Kasztelan z Siedlec — Augustowski Jan poseł z Hołynki.

WYIECHALI (dnia 7 i 8 Maja)

Cassel Fryderyk Rotmistrz z Woyska Pruskiego do Królewca — Guth Henryk kupiec do Wrocławia — Liwen Hr. do Szamka — Lipmann Konitz kupiec do Gdańska— Mikorski Julian Hr. do Słubic — Glinka Ludwika i Maryanna Kasztelanowa do Szczawina.

z *Frankfurtu* 29 Kwietnia.

Przed kilku dniami przeieżdżał przez Moguncyą zakonnik Westfalski udaiący się do wyższéy Alsacyi, aby tam z polecenia duchowieństwa francuzkiego klasztor trapistów założyć. Skoro pierwiastkowe urządzenia skończy, uda się za nim natychmiast 20 zakonników. Duchowieństwo Westfalskie słynie z niezmyślonéy pobożności.

— Donoszą z Genewy że dnia 19 kwietnia zszedł z tego świata Professor Marek August *Pintet*.

— Rząd kantonu Bern, zważaiąc, że kozy kaszemirskie nigdzie lepiéy utrzymywać się nie mogą iak w górzystych Bernu okolicach, zakupił kilka kóz tego gatunku i iednego kozła od P. *Ternaux*; iuż nawet przybyły do Szwaycaryi, i przesłane będą do Unterseen i oddane pod dozor nadleśnego Kasthofera.

z *Berlina* 3 Maia

— W Obwodzie Reiencyi Opolskiéy kanał Kłodnicki rozszerzono i wybudowano kilka nowych upustów, przez co stał się żeglownym dla statków mogących zabrać 600 do 1000 Cetn. ładunku, począwszy od Glewic aż do Wrocławia.

— P. *Sack*, pierwszy Prezydent w Szczecinie, uwiadomił urzędownie, że Król Jmć mianował Radcę stanu Pana *Niederstetter* swoim posłem przy stanach Zjednoczonych, i że tenże iuż udał się do Washington.

z *Rzymu* 16 Kwietnia.

— Dnia 14 Kwietnia w wieczór przybył Król Jmć neapolitański wraz z swoią małżonką przy biciu z dział do Rzymu, i wysiadł w swoim pałacu (fernezyyskim). Wkrótce oboie Królestwo udali się do Watykanu, dla odwiedzenia Oyca S.

z Londynu 22 Kwietnia.

— Gazeta dworska z dnia 16 b. m. zawiera znaczną listę awansów woyskowych. Zaymuie ona prawie 14 stronnic i rozciąga się od 1 do 99 pułku.

— Wiadomość o ogłoszeniu niepodległości wysp filippińskich okazała się bezzasadną. Gdy kapitan *Sweet* opuszczał Manillą dnia 6 Grudnia, było wszystko spokoynie na stopie dawnego porządku.

— Wybuchnęły rozruchy na wyspach sandwichskich w miesiącu Wrześniu z. r. Syn ministra Pitti ogłosił się wielkorządcą wyspy *Atoi* z pokrzywdzeniem praw Następcy tronu. Xiąże ten nazwiskiem *Tamaru*, zastrzelił iednego z zauszników ministra, przez co wszczęło się powszechne zaburzenie, *Tamaru* musiał uciekać, 1,000 ludzi przybyło z Owyhee dla przywrócenia spokoyności. *(G. B.)*

— Pan *Lamb*, mianowany posłem przy dworze madryckim, uda się w krótce w mieysce swoiego przeznaczenia. Okręt na którym znayduią się iego sprzęty, serwis, konie i t. d. wyszedł pod żagle. Pan *Lamb* zabawi pierwéy przez kilka dni w Paryżu.

— Przybył tu Pan O'Connel dla znaydowania się przy powtórnem czytaniu bilu usamowolnienia Katolików.

— Dnia 19 były iuż o godzinie 11 przed południem schody prowadzące do galeryi izby niższéy zaięte przez czekaiących słuchaczów, zaś około 12 godziny tłok był ogromny; galeryi przecież nieotworzono przed pierwszą godziną. Nie mogła weyśdź ani połowa widzów będących na galeryi, która wkrótce i raptem zupełnie się zapełniła. Znaydowało się na niéy wielu katolickich biskupów. Członkowie byli iuż wcześniéy w izbie dla zabezpieczenia sobie mieysc, co uskutecznili przez przypięcie karteczek z swoim nazwiskiem do krzeseł. — O trzy kwadranse na czwartą przybył mówca, i 4 rzędy ministerskich ławek zostały zaiętemi; na oppozycyynéy stronie widziano tylko trzech do czterech członków. Po przedłożeniu kilku petycyy, wniósł Pan *Grenfell* aby odczytano po raz trzeci bil o budowaniu doku S. Katarzyny; Pan *Calvert* zaś radził aby odłożyć bil do 6 miesięcy.— W tém wydano rozkaz, aby oddalić słuchaczów; lecz ludzie tak uporczywie na swoich mieyscach siedzieli, iż nie można ich było wyruszyć. Tłumne to wychodzenie sprawiło nayokropnieyszy widok iaki kiedy przytrafić się mógł na galeryi. Tuziny osób szły po ciałach innych widzów, a wiele z nich wołało boleśnie o ratunek. Prace izby były przerwane, nie można było słyszeć ani słowa przed wrzaskiem, wrzawą i kłótnią wielu ludzi. Nakoniec zawołał mówca donośnym głosem: „Oczyśćcie galeryą, sierżanci, zaraz ią oczyśćcie!" Nastąpiło ponure milczenie, lubo wielu ieszcze było ściśniętych. Wyprowadzono wiele osób z galeryi, aby pozostali w niéy, mogli spokoynie siedzieć. Podano znowu mnóstwo petycyy w katolickich sprawach, które zrządziły nayżwawsze dyskussye.

P. Francis *Burdett* domagał się na mocy porządku dziennego aby przystąpiono do drugiego przeczytania bilu o wyzwoleniu Katolików.

P. *Brownlow* oświadcza « że aż dotąd zawsze głosował przeciw żądaniom Katolików, lecz że sam będąc Irlandczykiem, i powziąwszy dokładnieysze wiadomości o położeniu tego kraiu, z iak naywiększą szczerością połączy odtąd usiłowania swoie z usiłowaniami tych którzy są chętnemi obrońcami 6ciu milionów swoich nieszczęśliwych współziomków. Tak iest, nie rumienię się, iawnie wyznaiąc że wyrzekam się wszystkich moich poprzedniczych mniemań względem Katolików „nie maią szczerszego odemnie przyiaciela.» *(Mocne oklaski.)*

Nie znałem ich Religii i potwarzałem ią Nie, Katolicy równie z nami nie sądzą aby Papież miał prawo uwalniać od przysięgi wierności, a tém mniéy aby wydawał wyrok śmierci na Królów. Papież iednem słowem iest ich naczelnikiem i oycem duchownym; kto zupełnie nie wyrzekł się dobréy wiary, niepodobna aby po uważném przeczytaniu badania Xięży katolickich przez Kommissye obu Izb, nie przekonał się, że w zasadach Kościoła rzymskiego nie ma nic takiego coby mogło usprawiedliwić okropne prześladowania milionów ludzi szanownych, wyznaiących tę wiarę. A przeto chociażby mię o zmiennictwo oskarżano, popieram całą moią siłą wniosek szanownego członka. «

P. *Banks* powstaiąc przeciw wnioskowi opiera się na dwóch powodach: 1.) Wyłączenie wyborców opłacaiących tylko 40 szyllingów. 2.) Uposażenie Duchowieństwa katolickiego. Szanowny członek radzi iako poprawę aby drugie czytanie bilu odłożyć do sześciu miesięcy. *(formuła odrzucenia.)*

P. Wiliam *Peel* popiera zdanie Pana *Banks*, mówiąc że bil wyzwolenia stanie się w krótce bilem zwierzchnictwa.

Pułkownik *Bagwell* twierdzi że potrzeba nie mieć żadnego wyobrażenia o rzeczywistém położeniu Irlandyi, aby wątpić chociaż na chwilę że iak nayśpiesznieý potrzeba zdjąć z Katolików żelazne iarzmo ciążące nad niemi. Wotuie za wnioskiem iako za naglącym środkiem dla ocalenia publicznego.

P. *Dawson* mocno powstaie na Katolików Irlandyi. Zasięga czasów Jakóba I. i opiera się na mnóstwie potwarzy zmyślonych przez stronników Xięcia Oranii, aby ubarwić iego przywłaszczenie. Przechodzi potém do osobistych pocisków na P. *O' Connel*, na Biskupa katolickiego *Doyle*, iakoteż na wszystkich Irlandczyków których badano w obu Izbach.

Lord *Melton* mówi że zamiast zagłębiania się w przeszłości iak P. *Dawson*, chce wiedzieć samę teraźnieyszości i przyszłość, a wszystko co w niéy odkrywa, skłania go aby głosował za iak nayprędszém wyzwoleniem Katolików.

P. *North* winszuie sobie że dawne swoie mniemania poddał pod rozbior tak surowy iak to uczynił P. Browwlow. Nie tylko że nie mniema aby Katolicy byli niebezpiecznemi, lecz poczytuie ich za naywiernieyszych poddanych Króla, ponieważ wszystkie prześladowania i zniewagi nie mogły zniszczyć ich poświęcenia się.— Oświadcza się za wnioskiem.

Pułkownik *Ford*, mówi w tymże duchu.

Lord *Ennismore* oświadcza że nie będzie głosował za drugiém przeczytaniem bilu, lecz że nie będzie sprzeciwiał się trzeciemu ieżeli dołączone będą dwa artykuły które iako nieuchronne uważa: podniesienie opłaty do wyborów potrzebnéy i uposażenie Duchowieństwa Katolickiego.

P. *Daly* wzywa Izbę aby przeięła się ważnością tego środka. »Nie uwodźcie się pozorną spokoynością Irlandyi; iest nieporuszoną ponieważ spogląda na was. Pomnijcie że nie sami Katolicy dopominaią się swego wyzwolenia; wielka liczba protestantów uważa ie za czyn sprawiedliwości iako potrzebny dla spokoyności i szczęścia ich Kraiu. *Gotowi są połączyć swoie ręce i serca dla pozyskania tego siłą czego nie zdołaią otrzymać mniéy gwałtownemi środkami.* (Słuchaycie, słuchaycie!)

P. *Colthurst* mówił za bilem którego wykonanie nie może bydź odroczoném bez niebezpieczeństwa.

P. *Goulburn*, Sekretarz generalny wicekrólestwa Irlandyi, mówi, że groźby P. *Daly* nie odwiodą go od opierania się wyzwoleniu Katolików. Szanowny członek chciał rozpocząć obszerną deklamacyą przeciw Stolicy Apostolskiéy gdy zewsząd zaczęto wołać *do iutra!* — Chciał mówić, lecz odgłosy o odroczenie podwoiły się. Musiał zamilknąć i usiąśdź.

P. *Peel* Minister spraw wewnętrznych chciał mówić pośród wrzawy. Żądał aby Izba wysłuchała nazaiutrz P. *Goulburna*.

P. *Brougham* rzekł iż się temu sprzeciwiać nie będzie.

Rozprawy odłożono do Czwartku i sessya skończyła się o pierwszéy po północy.

— Na posiedzeniu Izby niższéy 21 Kwietnia czytano po drugi raz bil o wyzwoleniu Katolików i po długich rozprawach przystąpiono do głosowania. Za bilem było 268 przeciw niemu 241; tak więc bil przyięty został większością głosów 27.

Po tém wypadku powstały okrzyki radości na stronie oppozycyynéy.

P. *Canning* mocno cierpiał na podagrę podczas mowy swoiéy i nie mógł pozostać aż do końca sessyi. Ten Minister zmordowany tém wysileniem nie wychodzi z pomieszkania swoiego.

Trzecie czytanie bilu a tém samém czytanie wyzwolenia Katolików uważane iest za rzecz pewną.

— Następuiące czynią tu porównanie: w r. 1813 drugie czytanie bilu Pana *Grattan* przeszło większością 42 głosów na 448; w r. 1821 drugie czytanie bilu P. *Plunkett* większością 11 głosów na 497; a trzecie 19 na 413. Lecz w tenczas bil odrzucony został w Izbie Parów większością 39 na 279.

— Sławny malarz Henryk *Füssli* rozstał się z tym światem w 87 roku swoiego życia dnia 16 Kwietnia w domu Hrabiny Guilfort w Putney-hill. *(L. d. B.)*

— Sztuczny zakład wód mineralnych Dra. *Struve* w Brigthon otworzony będzie dnia 1 Maja.

— Dnia 22 Kwietnia przeczytano pierwszy raz bez żadnych dyskussyy bil P. *Littleton* tyczący się urządzenia praw wyborczych w Irlandyi.

— Prośba do Parlamentu o zniesienie praw zbożowych podpisana iest przez niezliczone mnóstwo osób.

— Stany Zjednoczone Ameryki Północnéy dla zmnieyszenia procentów od długu narodowego otworzyły pożyczkę 12 milionów doll. po 4½ pct. które przed r. 1828 wypłacone nie będą.

— Codziennie w Londynie daie się uczuć potrzeba Policyi woyskowéy, mogącéy utrzymywać uszanowanie dla władzy swoiéy. Teraźnieysza Policya nie zdoła tego dokazać, a co się stało u Hrabiego *St. Antonio* iest uderzaiącym téy rzeczy dowodem. Od niejakiego czasu postępowanie lokaiów, którzy udaią się za swoiemi Panami na Bale lub uroczystości, stało się

tak zuchwałém i grubiiańskiém, tak dalece że ci którzy daią te zabawy, dla ich powściągnięcią muszą sprowadzać oddział Policyi.

Nie dawno Hrabia *St. Antonio* daiąc wielki wieczór musiał oddalić z przysionku domu wszystkich lokaiów swoich gości. Do tego czasu wolno im było czekać na odiazd swoich Panów, dawano im nawet napoie. Lecz robili ogromny hałas, a gdy Damy przechodziły siadaiąc do poiazdu, odzywali się z nayniep rzyzwoitszemi słowami; nakoniec tak byli nieznośni że ich iuż więcéy nie puszczano.

Roziątrzeni tą mniemaną krzywdą niczego nie zaniedbali aby się pomścić i tak sobie postąpili. Co chwila pukali do drzwi domu Hrabiego, a gdy służący przybiegali śmieli się z nich. Zmordowawszy się tą zabawką przywiązali sznurek do dzwonka aby dzwonić nie było można; a ponieważ drzwi pięknych domów Londyńskich na dwoie się otwieraią, związali sznurkiem młotek do kołatania u podwoi, tak że kto chciał weyść lub wyyśdź nie mało czasu musiał stracić. Tymczasem oddział lokaiów przebiegał ulice i pukał do drzwi domów sąsiedzkich.

Podczas téy wrzawy stangret chciał wystąpić z szeregu, ajent policyi chciał mu zabronić; lokaie przybiegli, Policya wezwała watchmanów na pomoc i w kilka chwil wszczęła się gwałtowna walka między stronami. Policya i watchmanowie mocno byli pokrzywdzeni, lecz nareszcie schwytali iednego lokaia i zaprowadzili go do sędziego pokoiu.

— Na ogólném zgromadzeniu Katolików Irlandzkich P. *O' Connel* mówiąc o pismach stałego lądu, te wyrzekł słowa: «Wszyscy zacni ludzie piszący w zagranicznych dziennikach sprzyiaią naszéy sprawie. Francuzkie roialistowskie dzienniki wiele się nam przysłużyły; zniewoliły naród angielski do słuchania prawd których bez tego nigdyby nie usłyszał: są także inne dzienniki użyteczne dla nas, lecz przez swoię niechęć; są to dzienniki liberalne.«

«Może bydź iż nie znacie historyi tych pism, ia sam ią opowiem. Jakobini francuzcy iak wiecie przez długi czas zabiiali siebie nawzaiem i mordowali duchowieństwo z taką zaiadłością, iaką mógli okazywać sami tylko ludzie dręczeni nienasyconą żądzą krwi. Jakobini pokazuią się znowu pod imieniem liberalistów, nie zapomnieli swoiéy dawnéy nienawiści przeciw duchowieństwu, chcieliby rozpocząć znowu swoie morderstwa, chcieliby ostatni cios zadać Religii, lecz ponieważ nie śmieią iuż powstawać iak niegdyś *na Chrześcian, na Katolików*, powstaią na *Jezuitów*; oto iest ich hasło; mniemaią że przez to ukryią swoie dalszę zamiary dążące do obalenia saméy Religii. Lecz ia oświadczam tym ludziom, że kto mówi o wolności a niechce Religii, ten zaymuie się czczą teoryą.«

«Religia iest podstawą wolności, która bez niéy istnieć nie może, gdyż bez Religii nie ma sprawiedliwości, a bez sprawiedliwości nigdy nie było wolności. Ja zaś szczycę się z nieprzyiacielstwa tych dzienników; lecz iedna rzecz prawdziwą mi przykrość sprawuie, to iest: że pochwalaią postępowanie Orangistów, gdyż z tego poznaię że są Irlandczycy tak źli i tak godni pogardy, że na ich pochwały zasługuią.« *(Et.)*

---

z Paryża 26 Kwietnia.

— Podług wiadmości odebranych z Bajonny z dnia 10 b. m. woyska nasze ustąpiły z Santonna dnia 6 b. m. i twierdza ta została osadzona przez hiszpański batalion. W skutek rozkazu ministra woyny połowa naszych powracaiących z Hiszpanii officerów i ósma część ludzi ma w Bayonnie otrzymać półroczny urlop; wszystkie korpusy powinny wrócić do swoich garnizonów, iazda zaś uda się do Carcassone i Hagenau; odwodowe woysko które miało rozłożyć się przy Bajonnie, pozostawi tam tylko chorych i niezdatnych do służby.

— Król Jmć Hiszpański uznał markiza *Vogué*, oficera gwardyi huzarów za dziedzica marszałka Villars; officer ten przedstawiony został monarsze 17 b. m. iako Grand Hiszpański pierwszéy klassy.

— Mowią tu iż wyniesionemi zostaną na godność Parów trzey jeneralni prokuratorowie, to iest: *Bellard*, *Moure i Rendu*, Jinni znowu powątpiwaią aby im iako Urzędnikom odwołanym uczyniono ten zaszczyt.

— Donoszą z Medyolanu że nasz Sekretarz poselstwa w Wiedniu, Hrabia *Lagrange*, przybył tamże niedawno, i że spodziewaią się przykoncu tego miesiąca przybycia samego posła Pana *Caraman*, iako i Pana *Tatisczew*. Ponaymowano także pomięszkania dla posłów Pruskiego, Hiszpańskiego i Duńskiego (będą to nadzwyczayni posłowie). W każdym wypadku zdaie się że pobyt Cesarskiéy rodziny długo tam potrwa. *(L. d. B.)*

— „Dziennik *Diabeł kulawy*, mówi *Etoile*, o którym dotąd mniemaliśmy, że zaymuie się samemi literackiemi pracami, zdaie sprawę z óstatniego posiedzenia towarzystwa moralności chrześciańskiéy, w któréy nic się literackiego nie znayduie, lecz która uyść może za Komedyą; bez wątpienia pod tym względem Diabeł się niem zaymuie i tak tę rzecz opowiada:

„Wielki napływ słuchaczów zapełnił salę przy ulicy Clery. Pan Coquerel, ieden z sekretarzy, czytał rapport o pracach całorocznych.“

„Jeden z członków patetycznym głosem wynurzył oburzenie z powodu handlu murzynami.“

„Nareszcie po innych rapportach Panów *Doin* i *Partarieux - Lafosse*, Pan Keratry głos zabrał. Lecz aż dotąd na posiedzeniu tém nic się nie zdarzyło coby przewyższyło oczekiwanie publiczności na takowych zgromadzeniach w których nie ubiegaią się za wzruszeniami, i gdzie każdy przygotowany iest na motonią. W chwili gdy się iuż rozchodzić miano, kobieta w podeszłym wieku i szczególnieyszym sposobem ubrana, powstała i chciała prosić o głos. Natychmiast wszystkich niezmierna ciekawość zdięła i głębokie nastąpiło milczenie. Pan Karol *Coquerel* uwiadomił zgromadzenie że ta Dama iest to Pani *Walker*, iedna z nayznakomitszych osób składaiących towarzystwo Kwakrów, która przybyła do Paryża nie dla widzenia tego co ściąga podróżnych, lecz dla zwiedzenia więzień, i wszystkich mieysc w których się nieszczęśliwi znayduią. Pani *Walker* ulegaiąc prawdziwie szczytnemu entuzyazmowi oświadczyła go w wymownéy improwizacyi, którą natychmiast Pan *Coquerel* na nasz ięzyk przełożył. O ileśmy dosłyszeli, oświadczyła Francyi swoię wdzięczność za przyięcie którego doznaie *i z wylaniem serca* powinszowała Towarzystwu moralności chrześciańskiéy że z taką wytrwałością i gorliwością dąży do wielkiego i szlachetnego celu filantropów, do tego celu do którego ich usiłowania kierowane są w Paryżu, Filadelfii i Londynie, a który, iak się spodziewamy, osiągnięty będzie pomimo krzyków nieprzyiaciół oświaty.“

Znamy dobrze Pana *Keratry*, lecz nie znamy wcale Panów *Coquerel*, *Doin*, *Partarieux Lafosse*, a przeto nie o nich mowić chcemy. Lecz Panią Walker, tę filantropkę Londyńską zapytuiemy się, czy może bydź co śmiesznieyszego iak te dziwaczne stroie, te wzruszenia, te improwizacye przygotowane przedwcześnie i tak natychmiast przełożone. Jakiémże prawem wspolnicy tych kuglarstw mieliby prawo śmiać się z opętanych Świętego Medarda? Możemy odpowiedzieć *Diabłu* który te piękne rzeczy ogłasza, artykułem wypisanym z iego przyiaciela *Konstytucyonisty* i powiedzieć z nim razem, lecz z sprawiedliwszych powodów.

«Dziwne wystawia widowisko ta maska«rada w środku XIX wieku! wszyscy «spoglądaią na siebie i zdaią się pytać kie«dy się skończy ta poważna farsa? « *(Et.)*

— Xiążę Metternich udaie się naprzód do Genui, ztamtąd do Parmy, potém do Rzymu; a z tąd dopiero do Medyolanu.

— P. Kazimierz *Nodier* mianowany iest Historyografem uroczystości koronacyi. Do pomocy dodani mu są: PP. *Saint - Felix* i *Menechel*.

— P. *Mataflorida*, Jenerał *Aloz* na posła do Petersburga przeznaczony i Jenerał Portugalski *Silveira* nadzwyczay skromnie żyiący, są teraz w Bajonnie.

— Młody *Gerbod* poiął za żonę pannę, któréy dzieci Papavoine zamordował.

WIADOMOSCI
LITERACKIE.
ZAGAIENIE.

Posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyiaciół Nauk Dnia 5go Maja 1825 r. przez Stanisława Staszica, Ministra Stanu Prezesa tegoż Towarzystwa.

Na ostatniém posiedzeniu naszego Zgromadzenia uwiadomiłem publiczność, że w okolicach *Płocka*, we wsi *Trebimiu* wykopano z ziemi naczynie napełnione monetą srebrną rozmaitych Europeyskich kraiów z wieku iedenastego. Zbiór ten był rozważany przez kilka osób z wydziału nauk. Szczególnieý zatrudnił się tą pracą Członek Towarzystwa Joachim *Lelewel*. W staranném przez niego opisaniu tych monet, znayduie się wiele ciekawych spostrzeżeń, które trudniącym się numizmatyką użytecznemi bydź mogą. Ta rozprawa dziś czytaną będzie.

W tymże wydziale znany z swych rozlicznych naukowych prac około dzieiów Polskich, Kollega *Gołębiowski* zagłębiaiąc się w historyi narodowéy, iako w głównym przedmiocie zamiarów Towarzystwa naszego, wykrył podobny i u nas związek pobratymstwa, iakiemi tak świetnieiski dzieie rycerskie innych Europeyskich narodów, a których pierwsze poszlaki, pierwsze zarody, iuż daią się spostrzegać w wielu pierwiastkowych ludach, ieszcze nie cywilizowanych, ale ieszcze bliższych natury, u których przyiaźń nierównie była w wyższém uczczeniu, niżeli iest w wysoko cy-

wilizowanych narodach; u tamtych przyiaźni uczné prawie nadludzkie cnoty z zadziwieniem uwielbiamy, ale iuż ich nie poymuiemy dzisiay: Takiego pobratymstwa zawartego między Krysztofem *Szydłowieckim* i *Albertem* Xiążęciem Pruskim opisanie, przez samego Autora publiczności udzielone zostanie.

Kollega *Moiewski* od wielu lat pracuie nad językami Azyi, szczególniéy nad językiem Samskrytu Indyan. Z tych dochodzi powinowactwa rozmaitych ludów pokoleń i plemion. Rozpoznaie ich rozgałęzienia, podziały, ich przechody. Tych głównieysze przyczyny znayduie w rozmaitych głównieyszych wypadkach, iakim podlegała kula ziemska, szczególniéy w gwałtownych zalewach wód czyli potopach. Między temi naywiększym i naygwałtownieyszym oznacza zalew południowy. O tym ostatnim, i o iego wpływie, na poprzednie i następne dzieie ludów, na ich rozrodzenie, rozproszenie i przenosiny wypracował rozprawę, którą pod rozwagę Deputacyi oddano.

Kollega *Gołuchowski* trudnił się i wygotował w filozoficznym względzie rozprawę nad życiem, i ta ieszcze w Deputacyi zostaie.

Stósownie do przepisów naszéy ustawy, obowiązkiem iest Towarzystwa zachować pamięć prac naukowych i uczcić cnoty obywatelskie Adama Xiążęcia *Czartoryskiego*, niegdyś Jenerała Ziem Podolskich, którego staraniom wielka część, z istnącego ieszcze pokolenia, osób dotąd pracuiących użytecznie w obywatelstwie, w urzędach cywilnych i w służbie woyskowéy, winna iest swoie wychowanie i swoię oświatę. Ta cześć na dzisieyszém posiedzeniu Zgromadzenia Przyiaciół nauk oddana mu będzie.

Utraciliśmy przez śmierć dwóch Członków z klassy korrespondentów, Alexandra *Scherer*, i Ernesta Bogumiła *Grodck*. Pierwszy był także Akademii Petersburskiéy Nauk Członkiem, Professorem Chemii, oraz wydawcą pisma perodycznego pod tytułem: *Północne Annale Chemiczne*. Drugi iest znany powszechnie z wielu użytecznych pism filologicznych. Był Professorem Uniwersytetu Wileńskiego, oraz Biblioteki Prefektem. Dla wygody i dla użytku słuchaczów wydrukował text Grecki trajedyi Sofoklesa *Filoktetes* z przedmową swoią, a w roku 1808 inną trajedyą tegoż Sofoklesa *Trahinae* z komentarzem i z dodaniem dokładnéy wiadomości o różnych częściach teatru Greckiego. W roku zaś 1811 wydał dzieło z wielu względów ważne i użyteczne *Historiae Grecorum literariae elementa*. Nakoniec ułożył Grammatykę Grecką umieiętnie zastósowaną do łatwieyszego uczących się użytku. Przyznanie użyteczności dziełom naukowym iest naygodnieyszém uczczeniem i naytrwalszą pochwałą uczonych w Zgromadzeniu Przyiaciół Nauk.

Ofiary do Biblioteki Towarzystwa uczynione w tém półroczu.

Od Członków Zgromadzenia.

Sekretarz Senatu, Prezes Działu Nauk, Julian Ursyn Niemcewicz, własne dziełko w trzech tomach, pod tytułem: Jan z Tęczyna.

Prezes Działu umieiętności Arnold: Ecclipsis Poloniae orbi publico demonstrata: Authore Candido Veronensi.

Jenerał Dywizyi Wincenty Hrabia Krasiński: Mappę dawną okolic Suleiowa, służącą do obiaśnienia autentyku na pargaminie z wieku XIII, darowanego Towarzystwu w roku zeszłym, nad którym napisał uwagi Kollega Gołębiowski i czytał ie na posiedzeniu publiczném.

Budowniczy Jeneralny Królestwa Polskiego Piotr *Aigner*: Budowy Kościołów; część pierwsza, zamykaiąca cztery proiekta Kościołów parafialnych różnéy wielkości w dziewięciu tablicach.

Kurator Szkół Woiewódzkich, Kajetan *Kwiatkowski*: Cztery dyplomata Polskie z lat dawnych, na pargaminie.

Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu, *Kruszyński*: Cztery przywileie Króleskie na pargaminie dla miasta Olkusza i Górników.

Joachim *Lelewel*: *a)* Poezye Mickiewicza dwa tomy. *b)* Niektóre celnieysze Ody Pindara przez Jana Wiernikowskiego. *c)* Longina o górności, przekładu z greckiego języka na Polski przez Józefa Kowalewskiego. *d)* Owidyusza Nazona Metamorfozy przedrukowane, z obiaśnieniami przez Józefa Kowalewskiego. *e)* Horacyusza Ody celnieysze, przez Józefa Jeżowskiego w dwóch tomach. *f)* Dziełko Ignacego Daniłowicza, o Cyganach wiadomość historyczna.

Professor Uniwersytetu Król. Warszaw. *Mile*: Dzieła Wirgiliusza, wydania Sebastyana Brant w roku 1502. Wydanie to nietylko z powodu wielu razem zebranych Komentarzów ważne, ale niemniéy rycinami, któremi Brant zwykł był dzieła swoie lub przez siebie wydanych Autorów ozdabiać, interessowne.

Professor Uniwersytetu Warszawskiego *Jarocki*: Tom piąty dzieła swego, pod tytułem: Zoologiia czyli Zwierzętopismo ogólne.

Professor Uniwersytetu Warszawskiego *Garbiński*:

a) Lucani Pharsalia et Sylii Italici Opera, Venetiis 1492.

b) Konstytucye Seymu ordynaryynego Warszawskiego w r. 1782 odbytego.

c) Rękopism zawieraiący wiadomości do historyi Polskiéy za panowania Fryderyka Augusta III. z czasu od r. 1744 do 1759.

Professor Gimnazyum Krzemienieckiego, Wilibald *Besser*, własne dzieło: Aperçu de la Géopraphie Physique de Volhynie et de Podolie.

Professor języków wschodnich w Cesarskim Uniwersytecie Petersburskim *Sękowski*, własne dzieło pod tytułem: *Collectanea*, z dzieiopisów tureckich rzeczy do historyi Polskiéy służących, z dodatkiem obiaśnień potrzebnych i krytycznych uwag, we dwóch tomach.

Od różnych Osób.

— Jan Hrabia *Lubieniecki*: Dzieło Stanisława Lubienieckiego pod tytułem: Theatrum Cometicum.

Koniuszy Dworu Króleskiego, Henryk Hrabia *Zabiełło*:

a) Calepini Dictionarium.

b) Atlas wielki Fiszera w dwóch tomach.

— Wiktorya z Wieśniewskich *Białkowska* dwa dzieła:

a) Bibliotheque choisie par Jean Leclerc. Tomów 14.

b) Bibliothèque ancienne et moderne par le même. Tomów 15.

— Pan *Precht* z Wiednia: Pięć tomów dzieła swego pod tytułem: Jahrbücher des Kaiserlich-Königlichen Politechnischen Instituts.

— Doktor Wilhelm *Münnich*, dziełko swoie: De Poesi Persica, drukowane w roku zeszłym w Krakowie.

— Bezimienny: Grammatykę greckiego języka wydaną dla Polaków przez Jacka Przybylskiego.

— Magister Uniwersytetu Warszawskiego Antoni *Hahn*:

a) Epistolae quaedam Arabicae a Mauris, Aegyptiis et Syris conscriptae.

b) Część Grammatyki języka Samskrytskiego przez Professora Hoppe.

c) Biblia, czyli iéy treść wydana po niemiecku w formacie bardzo małym.

— Assessor Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego, Romuald *Hube*: Manuskrypt dawny obeymuiący dzieła rozmaite Arystotelesa, w języku łacińskim.

Ofiary do Muzeum i Gabinetu rzeczy przyrodzonych.

— Xiąże Henryk *Lubomierski*. Numer siódmy widoków Polskich za iego staraniem litografowanych, który zawiera: Wilanów, Pałac Xięcia Marszałka Lubomierskiego, równie Pałac Xięcia Józefa Lubomierskiego, Rudniki w Gallicyi w Cyrkule Przemyskim, Noskow na Podolu.

— Prezes Działu umieiętności *Arnold*: sztuk dziesięć monet niemieckich srebrnych z wieku X. i XII.

— Rektor Uniwersytetu Król. Warszawskiego X. *Szweykowski*: Medal wielki srebrny wybity za Augusta III. Króla Polskiego w roku 1754 za staraniem mieszkańców Gdańska, w czasie obchodu skończenia wieku trzeciego, od epoki połączenia Pruss Zachodnich z Królestwem Polskiém za panowania Kazimierza Jagiellończyka.

— Scholastyk Metropolitalny Warszawski X. *Szaniawski*: Medal złoty z napisem: Signatum hoc memori pectore munus habe. Takowy medal Stanisław August Król Polski dawał znakomitym cudzodziemcom, maiącym iakowe zasługi w Polskim narodzie.

— Professor Liceum Warszawskiego *Vogel*: Kopersztych iego roboty wystawuiący pomnik Kościuszki w Zuchwyl pod Solurą.

— Professor Uniwersytetu Warszawskiego *Garbiński*: Grosz szeroki Czeski, znaleziony w rafie kamieni przy czyszczeniu rzeki Kamionny pod wsią Zęborzyn w Woiew. Sandomierskiém.

— Prezes Kommissyi Woiewództwa Płockiego Floryan Baron *Kobyliński*: Dwie urny znalezione przez włościan przy kopaniu ziemi we wsi narodowéy Łążynek pod Ciechocinem w Obwodzie Lipnowskim.

Tenże: Sztuk ośmnaście różnych gatunków pieniędzy starożytnych srebrnych, znalezionych przy kopaniu ziemi we wsi Boianach w Obwodzie Ostrołęckim. Pieniądze te, oprócz iednéy sztuki, są opisane i sztychowane w dziełach Czackiego i Krzysztofa Hartknoch.

— Prezes Kommissyi Woiewództwa Lubelskiego Ignacy *Lubowiecki*: Medal srebrny i bronzowy wybity na cześć i pamiątkę Józefa Hr. Ossolińskiego w Wiedniu, za pozwoleniem Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego, z powodu założenia publicznéy biblioteki we Lwowie. Ofiara ta iest uczyniona dla Towarzystwa przez Kollegę Józefa Hr. Kuropatnickiego.

— Koniuszy Dworu Nayiaśnieyszego Pana Henryk Hrabia *Zabiełło*:

a) Widok Konstantynopola oleyno zrobiony przez Turków.

b) Szynę żelazną znacznéy wielkości zgiętą w połowie przez Augusta II. Króla Polskiego, na okazanie siły iego nadzwyczaynéy.

— Tadeusz *Turkuł*: Medal bronzowy bity na pamiątkę zgonu Władysława Jagiełły Króla Polskiego, zmarłego w roku 1534.

— Obywatel Warszawski Daniel *Höcke*: Sztuk 338 monet miedzianych z różnych czasów i kraiów.

Przyymiycie, Zacni Rodacy! wyrazy naszey wdzięczności za te ofiary, do naszych zbiorów naukowych oddane, dla publicznego użytku.